



Roman Gronowski przy stole zecerskim

Red. R. Gronowski

Redaktor Gronowski prowadził *Tygodnik Polski* w duchu patriotyczno – niepodległościowym, ale stopniowo pismo nabierało bar-



dzkiej świeckiego charakteru. Zagadnienia religijne znajdowały odzwierciedlenie w artykułach księży, jednak tematy polityczne, społeczne i polonijne stanowiły ogromną większość. Poczynania komunistów w kraju, jak też intrzygi konsulatu polskiego prowadzone w celu skłócenia Polonii australijskiej obnażane były konsekwentnie i skutecznie. Dzięki nieugiętej postawie gazety Polacy w Australii czuli się bardziej zjednoczeni w sprzeciwie komunizmowi narzuconemu Polsce.

Poeta Powstania Warszawskiego, Zbigniew Jasiński, w liście kondolencyjnym opublikowanym po śmierci Gronowskiego napisał: „Zdecydowana postawa Redaktora wobec reżymu umacniała nas w oporze, dodawała nam spójni wzajemnej. Nawet najdalsi spośród nas, przestrzenia odcięci od własnych środowisk mogli poprzez „Tygodnik” czuć się tym bardziej synami polskiej wspólnoty.”

Od połowy 1970 roku jako współredaktor rozpoczął pracę były redaktor sydneyjskich *Wiadomości Polskich*, popularny dziennikarz, Bolesław Korpowski. Pismo nabrało większego rozmachu, chociaż objętościowo ograniczało się do 8 – 10 stron, a więcej w wyjątkowych przypadkach jak Wielkanoc czy Boże Narodzenie. Jednak już po niedługim czasie red. Korpowski wrócił do Sydney. Redaktor Gronowski musiał zajmować się nie tylko samym redagowaniem, ale mnóstwem innych rzeczy jak organizowaniem pracy drukarni i administracji, korektą, wypłatami itp. Na początku lat siedemdziesiątych nakład gazety wynosił około 2500 egzemplarzy i do śmierci Romana Gronowskiego utrzymywał się na tym poziomie.

Nagła śmierć red. Gronowskiego

Pod koniec lipca 1974 roku przypadało 25-lecie istnienia *Tygodnika*. Z tej okazji powstał Komitet Jubileuszowy, którego celem było godne zorganizowanie obchodów rocznicy. W liście do Komitetu datowanym 27 czerwca 1974 Roman Gronowski pisze: „... z zainteresowaniem – i nie bez zrozumiałego wzruszenia – śledzę prace Komitetu. Jego samorządne powstanie i działalność są dla mnie dowodem istnienia serdecznych więzów, jakie zadziergnęły się między „Tygodnikiem” i społeczeństwem polskim w Wiktorii, w całej Australii oraz – jak się okazuje – z rodakami w innych krajach. ...Muszę przyznać, że czuję się zadowolony widząc jak plany Obchodu rozrastają się do rozmiarów nie mających precedensu w krótkiej historii naszego pobytu w Australii. Więc może teraz jest właściwe miejsce i pora do podkreślenia, że „Tygodnik Katolicki” a potem „Tygodnik Polski” jest – przy niewątpliwym dużym wkładzie pracy dwóch kolejnych zapaleńców – dziełem wszystkich Prenumeratorów i Czytelników, Ogłoszeniodawców i Współpracowników, bez których „Tygodnik” nie przetrwałby wielu burz i groźących katastrof. Dlatego też – mimo, że prawnie stanowi własność prywatną – w oczach właściciela



Siedziba TP w latach 1975-1984, 33 Pentland Parade, Seddon

ski im. Tadeusza Kościuszki, obecnie Stowarzyszenie im. Tadeusza Kościuszki w Melbourne. W wydaniu z dnia 7 grudnia 1974 roku ukazał się artykuł: „TYGODNIK POLSKI” WŁASNOŚCIĄ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO. Takie rozwiązanie było zgodne z wolą czytelników i podsułatami Rady Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii.

Red. M. Kałuski

Po śmierci Romana Gronowskiego redakcję objął Marian Kałuski. Nagła śmierć poprzedniego redaktora stworzyła specyficzną sytuację. Pismo przeszło do masy spadkowej i prawnie było w zawieszaniu. Jednak wykonawcy testamentu Romana Gronowskiego, dr Zbigniew Stelmach i dr Mieczysław Piątek, ratowali polską gazetę wydając ją nadal. Redaktorem został Marian Kałuski, który kilka lat wcześniej pełnił funkcję sekretarza redakcji i był predysponowany do objęcia funkcji redaktora naczelnego. Red. Kałuski wspomina początkowy okres jako bardzo trudny. To, że wspólnie z dr. Z. Stelmachem uratowali pismo dla społeczeństwa polskiego w Australii uważa za oczywiste.

Cztery miesiące później momentem przełomowym był zakup *Tygodnika Polskiego* przez Spółdzielnię Dom Polski im. T. Kościuszki. Tym samym pismo stało się własnością społeczną.

Przy dużym nakładzie pracy redaktora i współpracowników, w trudnych warunkach lokalowych, *Tygodnik* wychodził bez przerwy. W pierwszym przez siebie zredagowanym numerze z 17 sierpnia 1974 roku, red. Kałuski wystosował „List do czytelników” w któ-

NASZ TYGODNIK

Trzecie dziesięciolecie

Witold Łukasik

Dwudziestego ósmego lipca minie sześćdziesiąt lat od ukazania się pierwszego numeru naszego tygodnika. W tym czasie zmieniali się redaktorzy i właściciele, nie brakowało problemów i przeszkód, lecz nawet w bardzo trudnych okresach pismo wychodziło regularnie co tydzień i docierało do rodaków nie tylko w Australii, ale też w innych krajach. To, że *Tygodnik Katolicki* (taka była pierwotna nazwa), a następnie *Tygodnik Polski* mógł bez przerwy ukazywać się przez tyle lat, jest zasługą ludzi z nim związanych: zawodowych dziennikarzy, terenowych współpracowników, redaktorów technicznych i administracji, ale przede wszystkim wiernych czytelników.

Niezależnie od sytuacji w Polsce i na świecie, niezależnie od zmian redakcyjnych, głęboko patriotyczny *Tygodnik Polski* zawsze oddany był sprawie niepodległości Polski i Polonii australijskiej, a jednocześnie zaangażowany w bieżące sprawy Australii. Przez dziesiątki lat sowieckiego zniewolenia był trybuną wolnych Polaków, ujawniał zbrodnie reżimu komunistycznego, domagał się przekreślenia postanowień Jałty, przypominał światu Katyń i niezmiennie stał w obronie dobrego imienia Polski.

I chociaż nie jest to napisane wielkimi literami na pierwszej stronie, nie będzie przesadne twierdzenie, że od początku istnienia z ram pisma wylaniają się trzy znamienne słowa, przekazywane kolejnym pokoleniom – Bóg, Honor, Ojczyzna.

leczną.”

W rezultacie ukazał się numer pierwszy i zarazem ostatni z datą 7 grudnia 1974 roku, gdyż Spółdzielnia nabyła *Tygodnik Polski* na licytacji i powrócono do poprzedniej nazwy. Zachowano jednak nowy podtytuł. Pismo drukowano w drukarni *Typo-Press*, której właścicielem był Edward Myszk.



Członek Światowej Rady Badań nad Polonią. Odznaczony w 1970 roku Złotą Odznaką Koła Lwowian w Londynie, w 1991 roku przez prezydenta Lecha Wałęsę Krzyżem Zasługi, a w 2006 roku Srebrnym Medalem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie.

Marian Kałuski urodził się w Chelmie nad Wisłą w 1946 roku. Od 1964 roku mieszka i pracuje w Australii. Jest dziennikarzem i pisarzem oraz historykiem polskim i australijskim. Współpracował z kilkudziesięcioma pismami polskimi i anglojęzycznymi w Australii, Polsce, Anglii, Francji, USA i Kanadzie. Ma w dorobku 16 książek i ponad 1500 artykułów. W latach 1964 - 1965 był sekretarzem redakcji i w latach 1974 - 1977 redaktorem „Tygodnika Polskiego”. W 1977 roku założył Studium Historii Polonii Australijskiej. W latach 1979-89 współpracował z polskim programem radia 2EA (obecnie SBS) w Sydney. Przyniósł się do wydania przez Australia Post znaczka pocztowego z Pawłem Strzeleckim (1983).

rym napisał: „*Tygodnik Polski* został założony z myślą o słuźeniu Polonii australijskiej i o tym będę zawsze pamiętał. Dlatego będę dążył, aby *Tygodnik Polski* był nadal niezależnym piśmem od kogokolwiek, a jego łamy będą służyły wszystkim nieskompromitowanemu organizacjom czy pojedynczym osobom. Boviem oblicze pisma – jak już wspominałem – pozostawię całkowicie niepodległościowe.”

Do czasu zakupu przez Spółdzielnię niejasna była sprawa legalności wydawania pisma, a także nie było pewności, że uda się odkupić gazetę. Zarząd Spółdzielni, nie czekając na wynik licytacji zdecydował się wydawać *Nowy Tygodnik Polski* z podtytułem *Pismo Wolnych Polaków w Australii i Nowej Zelandii*, żeby:

1. zapewnić Społeczeństwu Polskiemu ciągłość w utrzymaniu niezależnego pisma polskiego,
2. zapewnić, aby nie poszły na marne lata pracy i trudu ks. Trzeciaka i redaktora R. Gronowskiego,
3. zagwarantować na przyszłość, że pismo polskie pozostanie własnością spo-



M. Kałuski i E. Myszk przy linotypie



Miejsce w Seddon, gdzie znajdował się budynek mieszczący redakcję TP



Jerzy Grot-Kwaśniewski, 1986

Red. J. Grot-Kwaśniewski

W numerze 31 *Tygodnika Polskiego* z 13 sierpnia 1977 roku ukazała się notatka Wydawcy, że od 1 sierpnia br. stanowisko redaktora obejmuje p. Jerzy Grot – Kwaśniewski. Jak sam wspomina, Jerzy Grot – Kwaśniewski miał już doświadczenie dziennikarskie. W czasie wojny był dziennikarzem polskiej prasy podziemnej w ramach biura Informacji



Nowy Tygodnik Polski nr 7 z 7 grudnia 1974 r.

Redakcyjny w składzie: red. Marian Kałuski, inż. Marian Białowiejski i inż. Krzysztof Łańcucki. W numerze 30, z 6 sierpnia 1977 roku ukazał się anonis, że umowa między Spółdzielnią Dom Polski im. T. Kościuszki, a red. Marianem Kałuskim, została rozwiązana. W imieniu prenumeratorów i czytelników *Tygodnika* podziękowano p. Kałuskemu za jego wkład pracy.

i Propagandy Armii Krajowej. W pierwszych latach powojennych był redaktorem polskiej emigracyjnej agencji prasowej Refugees Press w Niemczech Zachodnich. W latach pięćdziesiątych redagował *Głos Polski* wychodzący w Melbourne. W latach 1977 – 1991 prowadził *Tygodnik Polski*. Była to najdłuższa, bo prawie piętnastoletnia kadencja redaktorska w sześćdziesięcioletnich dziejach *Tygodnika*.

Wydarzenia

Nie sposób w tym miejscu nawet przykładowo przedstawić chociażby kilku najważniejszych wydarzeń polonijnych i światowych odnotowanych w *Tygodniku*, ale nie można pominąć wydarzenia dla Polaków dziejowego, jakim był wybór w 1978 roku polskiego kardynała Karola Wojtyły na Papieża.

W związku z tym redakcja *Tygodnika* wystosowała do Papieża Jana Pawła II telegram o poniższej treści, nadany w dniu 18 października 1978 roku: „*Tygodnik Polski*” z Melbourne, *Pismo Wolnych Polaków w Australii i Nowej Zelandii*, składa Jego Świątobliwości wyrazy radości i najgorętsze życzenia z okazji objęcia duchowego przywództwa Kościoła Katolickiego na całym świecie.

Kardynał Wojtyła był wcześniej w Australii na 40. Kongresie Eucharystycznym w 1973 roku. W tym czasie w Jego obecności oraz w obecności biskupów emigracyjnych dokonano poświęcenia Polskiego Sanktuarium Maryjnego w Essendon (Melbourne). Wtedy też, z rąk kard. K. Wojtyły, przyjęli święcenia kapłańskie księża Wiesław Słowik i Leonard Kiesch. Owocuje to w pracy duszpasterskiej i społecznej ks. Słowika kontynuującego działalność ks. Józefa Janusa, który zapisał się chlubnie historii Polonii australijskiej.



TP nr 50-52 z 23 grudnia 1978 r.

bie australijskiej Polonii”, TP nr 28, 31 lipca 1999 – Praca zbiorowa – „Czterdzięci lat Polonii australijskiej na łamach *Tygodnika Polskiego*”, Melbourne 1991 – „Listy z Australii Romana Gronowskiego” – Wstęp, wybór i opracowanie Bogumiła Zongolowicz, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń – Melbourne 2005 – „Encyklopedia polskiej emigracji i Po-

Witold Łukasik
lukasiak.witold@gmail.com



TP nr 50-52 z 22 grudnia 1979 r.

Autor zastrzega, że powyższy artykuł nie jest opracowaniem historycznym o *Tygodniku Polskim*, a jedynie popularnym omówieniem kolejnych okresów jego wydawania.

Komentarze, sprostowania, uwagi itp. przesyłane na adres internetowy lukasiak.witold@gmail.com lub na adres redakcji, będą mile widziane i mogą być wykorzystane do bardziej obszernego opracowania.

Materiały:
– Roczniki *Tygodnika Katolickiego* od 24 stycznia 1970 do 22 grudnia 1979
– Ks. Wiesław Słowik SJ – „Złoty Jubileusz *Tygodnika Polskiego 1949 – 1999*”, TP nr 28, 29, 30, od 31 lipca 1999 do 14 sierpnia 1999
– Jerzy Grot-Kwaśniewski – „50 lat w służ-

bonii” pod redakcją Kazimierza Dopierala, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2005
– Jan Lencznarowicz – „Prasa i społeczność polska w Australii 1928 – 1980”, Księgarnia Akademicka, Kraków 1994
– Marian Kałuski - „Informacje”
Zdjęcia: Archiwum *Tygodnika Polskiego*, Witold Łukasik, Bonifacy Ligudzkiński.

Dodatki
Widnokreśli – dodatek literacki, *Margines* – dodatek literacki, *Kobieta w świecie i w domu*, *Od Anny do Zuzanny*, *Kombatant polski w Australii*, *Młody Las*, *Głos Młodych*, *Nowiny i Nowinki*, *Tygodnik Sportowy*.

Współpracownicy – III dekada

Anna Alwast, Aniela Andrejew, L. Barcikowski, Zygmunt Bernas, Marian Białowiejski, Maria Boniecka, Eugeniusz Bajkowski, Zygmunt Biernas, Andrzej Chciuk, o. Marcin Chrostowski, Julian Chrzanowski, Andrzej Chyczewski, Zbigniew Czech, Władysław Dębski, Zofia Dębska, Jerzy Dobrostański, Maria Drzymulska, Zdzisław Drzymulski, F. Dudek, Krystyna Dutkowska, Andrzej Gawroński, Jerzy Goebie, Franciszek Gonczyński, Franciszek Gumółka, Krystyna Gwizdalla, Stanisław Hakowski, Franciszek Hądzal, Krystyna Jackiewicz, Władysława Jadczak, ks. Józef Janus, ks. Lucjan Jaroszka, Ludwik Jaworski, Marian Kałuski, D. Karpow, ks. Leonard Kiesch, A. A. Klotz, Stefan Korboński, Bolesław Korpowski, Janusz Kowalewski, Wiktor Kowaluk, Ludwik Kruszelnicki, Zygfryd Koziell, Zygmunt Kraszewski, Ryszard Krygier, L. Krzysztoff, Waldemar Kubicki, Jerzy Grot-Kwaśniewski, Tadeusz Leżoń, Jerzy Łęczycki, ks. Władysław Lisik, Jerzy Malcharek, Józef Mirecki, Stefan Nowicki, Tomasz Ostrowski, ks. Eugeniusz Ożóg, Lech Paszkowski, S. Perczak, Mieczysława Piątek, Jolanta Pietras, Lesław Piskozub, Marzena Piskozub, Ewa Piskozub, Wanda Piskozub, Maria Podkulińska, Tadeusz Podnieśński, Antoni Pospieszalski, Stan Robe, Henryk Sęk-Sękalski, ks. Wiesław Słowik, Waldemar Stanisławski, Jerzy Steinmetz, Zbigniew Stelmach, Eugeniusz Stuliągowa, Zbigniew Sudoff, Marian Szydlewski, Aniela Reichner, Stanisław Różycki, Liliana Rydzynska, Barbara Schenkel, Marek Talarczyk, Janina Tokarska, Stanisław Węging, Karol Weyman, Roman Winiarski, Leon Woźny, Stanisław Zadroźny, Stanisław Zdanowicz, Jerzy Zubrzycki, Leszek Zaczki i inni.